



krótko

Szlak Hubala

STUZIANNA-POŚWIĘTNE.

Przy Sanktuarium Matki Bożej Świątobodzkiej powstaje Centrum Turystyczno-Pielgrzymkowe. Dzięki funduszom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w dawnej organistowce urządzono 9 pokoi z pełnym wyposażeniem. Jest także miejsce na punkt turystyczno-pielgrzymkowy. – Nasze okolice zostały włączone w łódzki Szlak Konny majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, największy, bo liczący 1817 km kompleks tras konnych w Europie. Mamy nadzieję, że dzięki tej inicjatywie nasze sanktuarium będzie bardziej rozpoznawalne poza granicami naszego kraju – wyjaśnia kustosz ks. Jerzy Cedrowski CO.

Kartka na święta

KONKURS. Wojewoda mazowiecki zaprasza wychowanków domów dziecka, znajdujących się na terenie województwa mazowieckiego, do udziału w konkursie „Kartka Świąteczna”. Prace można wykonywać dowolną techniką. – Mam nadzieję, że i w tym roku konkurs cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem – mówi wojewoda Jacek Kozłowski. Kartki należy przesyłać do 12 grudnia na adres: Mazowiecki Urząd Wojewódzki, plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa (z dopiskiem „Kartka Świąteczna – IV edycja”). Zwycięzca otrzyma indywidualną nagrodę, a dom dziecka nowoczesny sprzęt komputerowy.



Po Mszy św. odbyła się procesja eucharystyczna z kościoła do kaplicy w Ostrej Bramie. Tutaj abp Celestino Migliore udzielił miastu i całej diecezji błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem

Nuncjusz apostolski w skarżyskiej Ostrej Bramie

Apel o zapomnianą wartość

Absolutyzowanie wolności i równości niesie niebezpieczeństwo anarchii i nieznośnego kolektywizmu. Ratunkiem może być **niedoceniane we współczesnym świecie braterstwo.**

O tej triadzie wartości – wolności, równości i braterstwa – we współczesnym prawodawstwie mówił abp Celestino Migliore w homilii, którą wygłosił w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej. – Nowych fundamentów porządku między

narodami i grupami społecznymi trzeba szukać w braterstwie, które jest przechodzeniem od postawy bycia z innymi do bycia dla innych. Społeczność braterska nie ma przywilejów, bo tu każdy troszczy się o innych i o każdego. Społeczność braterska to uznanie w każdym, że jest inny, bo niepowtarzalny, ale i taki sam, bo powołany do bycia bratem w człowieczeństwie – mówił nuncjusz apostolski w Polsce. Ten apel był jednocześnie odpowiedzią na postawione wcześniej w homilii pytanie: „Czego uczy nas dziś Matka Miłosierdzia?”

Abp Migliore przewodniczył głównym uroczystościom odpustowym w skarżyskiej Ostrej Bramie. Była to pierwsza oficjalna wizyta watykańskiego hierarchy w naszej diecezji. – Maryja okupiła objawienie Bożego miłosierdzia ofiarą swego

serca, jak w encyklice „O Bożym miłosierdziu” uczy bł. papież Jan Paweł II. Cieszymy się, że naszej modlitwie przewodniczył nuncjusz apostolski. Cieszymy się i jednocześnie dziękujemy, że modli się z nami i mówi do nas w języku dla nas najbardziej zrozumiałym – mówił w słowie powitania bp Henryk Tomasik.

Abp Celestino Migliore ma 59 lat. Jest Włochem. Jako watykański dyplomata pracował między innymi w Angoli, USA, Egipcie. Był stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy Radzie Europy w Strasburgu i przy ONZ w Nowym Jorku. Od 1989 do 1992 r. pracował w Nuncjaturze w Warszawie. To wtedy rozpoczął naukę języka polskiego. Na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie został mianowany w czerwcu 2010 r.

Ks. Zbigniew Niemirski

Synod – reaktywacja



O wynikach prac informuje sekretarz generalny Synodu ks. prof. Stanisław Łabendowicz

DIECEZJA. W sali konferencyjnej radomskiego seminarium odbyło się spotkanie przewodniczących komisji synodalnych. II Synod Diecezji Radomskiej zapoczątkował bp Zygmunt Zimowski. Jego przebieg, zgodnie z prawem kanonicznym, został zawieszony, gdy dokonano się zmiana ordynariu-

sza. Obecny pasterz diecezji, bp Henryk Tomasik, zgodnie z wymogiem przepisów, po zasięgnięciu rady kapłańskiej, podjął decyzję o kontynuacji Synodu. Prace zostały wznowione. Na początek dokonano podsumowania dotychczasowych obrad i wyznaczono prace na najbliższe tygodnie. **zn**

Prestiżowe wyróżnienie



Robert Grudzień od 20 lat współpracuje z Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta

RADOM. Robert Grudzień, wirtuoz organów, został laureatem medalu Towarzystwa Pomocy imienia św. Brata Alberta. Wyróżnienie otrzymał w Operze Wrocławskiej. Medal został nadany panu Robertowi za dwudziestoletnią współpracę z Towarzystwem. Organizował on lub pomagał w przygotowaniu wydarzeń artystycznych promujących działalność tej organizacji oraz ideę pomocy bezdomnym. Robert Grudzień był także producentem koncertu jubileuszowego w Operze Wrocławskiej, który odbył się w listopadzie 2011 roku z okazji 30-lecia Towarzystwa. Podczas gali wystąpiła Małgorzata Walewska. **mg**

Dotacja na remont

NOWY KAZANÓW. Parafia pw. Zwiastowania NMP otrzymała od gminy Końskie dotację w wysokości 14 tys. 900 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na prace konserwatorskie w zabytkowym zespole klasztornym. Jeszcze w tym roku

mają być wymienione okna i drzwi oraz zamontowane kraty. Obecny kościół i klasztor powstały w drugiej połowie XVII w. Tworzą zwały kompleksu murowanych budynków barokowych z wirydarzem pośrodku. **mm**



Nowe drzwi i okna uchronią zabytkowy klasztor przed dalszym niszczeniem

Wieczór zadumy



Niespodzianką był występ dzieci z II klasy szkoły podstawowej, które wykonały piosenkę Arki Noego „Telefon”

JASTRZĄB. W świetlicy środowiskowej odbył się koncert „A jednak po nas coś zostanie”. Przygotowała go młodzież z Zespołu Szkół Publicznych i szkół ponadgimnazjalnych, należąca do parafii św. Jana Chrzciciela. Koncertu wysłuchało ponad 100 osób, w tym wójt Zofia Kosno oraz ks. prał. Tadeusz Lizińczyk i proboszcz ks. Zbigniew Tuchowski, który poprowadził

modlitwę za zmarłych. – To był wyjątkowy wieczór, który pozwolił na chwilę się zatrzymać i pomyśleć o tych, którzy już odeszli – mówi wikariusz ks. Kamil Kowalski. **mk**

Policijny poradnik dla seniora

DIECEZJA. Osoby starsze przez swoją ufnosć mogą padać ofiarą oszustw. Aby uniknąć przykrych sytuacji, należy pamiętać, by nie nosić przy sobie dużej kwoty pieniędzy, zapamiętać numer PIN do karty bankomatowej, nie pożyczать pieniędzy osobom mało zna-

nym. Będąc w domu, nie wpuszczać do mieszkania nieznanym. Należy utrzymywać więź z sąsiadami i zawsze zamykać drzwi do domu na klucz. Najczęstsze metody popełniania prze-



stępstw są „na wnuczka”, „na gazownię” czy „na hydraulika” lub „na urzędnika”. W ostatnim czasie pojawiają się także osoby, które proponują pomoc w uzyskaniu dotacji unijnych. **kg**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Jesienne Dni Duszpasterskie

Celebransi, nie celebryci

Ci pierwsi **mają być dla wspólnoty** i ją budować, stawiając w centrum Eucharystię, drugich inni powinni podziwiać, często za pusty efekt i zwykły banał.



– Nasz tygodnik jest po to, by pokazywać, jak we współczesnym świecie wierzyć bez kompleksów – mówił ks. Tomasz Jaklewicz, zastępca redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”

Jedno z łacińskich określeń kapłana brzmi *pontifex*, i dosłownie można je przetłumaczyć jako „budowniczy mostów”. Owo budowanie to konstruowanie więzi człowieka z Bogiem, wiernych między sobą, wiernych z duszpasterzami i pasterzy między sobą, a więc tworzenie wielorakich

wspólnot. Na ten temat debatowano w czasie jesiennych Dni Duszpasterskich, na które – od 14 do 17 listopada – przybywali do radomskiego seminarium duszpasterze z parafii całej diecezji.

Każde ze spotkań rozpoczęła Msza św., w czasie której modlono się za zmarłych, a szczególnie za zmarłych księży. Dalszą część miała miejsce w Auli bł. Jana Pawła II. Tutaj Cezary Sękalski, redaktor pisma „Głos Ojca Pio”, mówił o Kościele jako wspólnotcie, ks. Mirosław Cholewa, redaktor naczelnego kwartalnika „Pastores”, podkreślał rolę kapłańskiego braterstwa, a ks. Andrzej Surowiec, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu, prezentował swoją parafię, którą tworzył, opierając się na idei, że ma być wspólnotą wspólnot. Wystąpili także ks. Tomasz Jaklewicz z „Gościa Niedzielnego” i ks. Tomasz Grzyb z polskiej sekcji Stowarzyszenia „Kirche in Not” (Kościół w Potrzebie).

– To bardzo dobrze, że organizatorzy Dni Duszpasterskich zaprosili tak duże grono gości, i to spoza diecezji. Ich doświadczenia są dla nas okazją do przyjrzenia się ciekawym formom pracy i próbom wprowadzania ich u nas z uwzględnieniem warunków parafii naszej diecezji – mówi ks. Czesław Sobolewski, proboszcz parafii Lisów.

Ks. Zbigniew Niemirski



Bardzo ważnym elementem budowania osobowych więzi jest wspólnota stołu. Nic więc dziwnego, że formacyjny dzień kończył wspólny obiad



Okazało się, że proboszcz z Jarosławia to kolega z wojska naszych księży, kiedyś alumnów, a dziś proboszczów (od lewej) Stanisława Wąsiała i Kazimierza Marchewki

■ R E K L A M A ■

Plus radio łagodne przeboje

słuchaj na **90,7 FM**

Jestem, który (nie)

DEBATA O ATEIZMIE.

Jeśli Boga nie ma, to skąd aż tak nieprzejednana walka z Nim?

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zbg niew.niemirski@gosc.pl

To nie było łatwe symposium. Zostało przygotowane przez Katedrę Teologii Współczesnej Instytutu Teologicznego UKSW w Radomiu. Atmosfera gęstniała z każdą minutą, a zawile treści zdawały się umykać, gdy choć na moment słuchacz poddawał się dekoncentracji. Ale choć wykłady nie były łatwe, były bardzo potrzebne i co ważne – bo w debatach teologiczno-filozoficznych nie jest to niestety częste – idealnie wstrzeliły się w nurt tego, czym za sprawą debat medialno-politycznych zdaje się żyć ulica: co z tą religią, wiarą w Boga i Kościołem?

Twarde przebudzenie

– Słyszalne w ostatnich latach we współczesnej kulturze głosy o powrocie religii sprawiły, że Kościół dość łatwo zapomniał o religijnym sceptycyzmie, a tym bardziej o twardym ateizmie – mówił dogmatyk, ks. prof. Ignacy Bokwa. A ten tymczasem powrócił, i to w klasycznej, agresywnej formie, będącej powtórzeniem XIX-wiecznej krytyki religii. – Wszelkie możliwe katastrofy w dziejach ludzkości są przypisywane wierze w Boga. Przemoc i wojna, nietolerancja i prześladowanie kobiet, psychiczne deformacje i tłumienie sfery seksualnej są tu wyrwywkowymi przykładami argumentów, jakimi posługują się ateistyczne publikacje. Jeśli zabroni się wiary w Boga, ludzkość będzie żyła wreszcie bez religii, a samo życie stanie się humanistyczne. Każda wiara jest z natury nietolerancyjna... Religia jest z gruntu irracjonalna, z reguły przeciwna postępowi i reakcyjna, a teologia to „uskrzydłona niewiedza”. Chrześcijaństwo jest jednym wielkim ciągiem kryminalnych przestępstw – prezentował współ-

czesne stanowiska koryfeusza ateizmu ks. Bokwa.

Jestem tu szczęściarzem, bo już przed symposium otrzymałem wydruki wszystkich referatów. Dobrze sto stron treści. Nieśmiało zacząłem lekturę i ani się obejrzałem, a zobaczyłem ostatnią kartkę. Muszę przyznać, że dawno z takim zainteresowaniem nie „łyknąłem” takiej dawki naukowych dywagacji. Słuchałem więc Ignacego, starego kompana teologicznych studiów, jakoś przygotowany. Gdy dotarł do prezentacji przywołanych stanowisk Piergiorgio Odifreddiego, Christophera Hitchensa, Paula Austerera, Richarda Dawkinsa, Sama Harrisa i innych, pomyślałem o Korei Północnej, Albanii i paru innych miejscach. Zrealizowano tam postulat szczęścia bez Boga i religii. O ile wiem, rezultat tego eksperymentu jest opłakany – te ateistyczne raje to najbiedniejsze i najbardziej nieszczęśliwe miejsca świata. Czyżby ci myśliciele byli aż tak słabi w dziedzinie geografii historycznej? A może przyczyna tkwi gdzieś indziej – żyjąc wygodnie w zachodnich społeczeństwach, nigdy nie oglądali

z bliska ateizmu materialistycznego praktykowanego w krajach realnego socjalizmu.

Bałwochwalczy wobec leniwej religijności

Ateizm nie musi być agresywną walką z religią. Te wątki prezentował kolejny z radomskich dogmatyków, ks. dr hab. Marek Jagodziński. Prezentował myśl Jürgena Habermasa, współczesnego niemieckiego filozofa, socjologa i publicysty politycznego. – Całkowicie „wolne od religii społeczeństwo”, w którym niedostępne byłoby przekazane religie jako źródła moralności i motywacji, mogłoby się okazać nawet zagrożeniem dla projektu sensownej republiki świeckiej. Habermas opowiadał się przeciwko niesprawiedliwemu wypieraniu religii z publicznej areny.

Stanowisko słuszne, oparte na zasadzie pełnej tolerancji, ale jak się to ma do niektórych elementów dzisiejszych debat? Mam wrażenie, że dla niejednego ze środowisk wrogich wierze tolerancja to poszanowanie dla wszystkich stanowisk – z wyjątkiem katolickich. Te mają po prostu zniknąć.



Z fenomenem współczesnego ateizmu zmagali się (od lewej): ks. dr hab. Edward Sienkiewicz (US Szczecin), ks. prof. Ignacy Bokwa (UKSW Radom), prowadzący debatę ks. prof. Roman Kuligowski (UKSW Radom), dr hab. Krzysztof Śnieżyński (Ignatianum Kraków) i ks. dr hab. Marek Jagodziński (UKSW Radom) PO PRAWIE: Gdy współczesność zdaje się odchodzić od wiary i wartości chrześcijańskich, wiara ludu – tak jak od wieków – pokazuje i świadczy, co jest jej centrum i największą wartością: ukrzyżowany Chrystus

Oj jestem



Chrystus frasośliwy jest nie tylko świadkiem wiary pokoleń. On pokazuje, że Boże miłosierdzie jest większe, bo ogarnia nawet to, co w człowieku chce walczyć z Bogiem

W sukurs wykładowi ks. Jagodzińskiego przyszła prezentacja krakowskiego filozofa, ks. dr. hab. Krzysztofa Śnieżyńskiego, który mówił o idolatrii, kulcie bożków jako zagrożeniu dla współczesnej kultury. – Autentycznych ateistów nie ma, są jedynie bałwochwalcy – mówił prelegent, powołując się na rosyjskiego myśliciela Mikołaja Bierdiajewa, który od zachwytu dla marksizmu przeszedł do głębokiego zaangażowania w chrześcijaństwo. A czym jest owo bałwochwalstwo w aspekcie ateizmu? Jest ono pochodną niewiedzy o religii, tak niestety obecnej we współczesności. – Rozwój wiedzy przyrodniczo-technicznej zbiega się z gwałtownym obniżeniem poziomu wiedzy religijnej – mówił wykładowca.

I jak tu zaprzeczać? Słucham tych słów, a jako myśl wraca do niejednego z telewizyjnych teleturniejów, gdzie kandydaci do wielkich nagród prezentują fenomenalną wiedzę z chemii, fizyki czy biologii, a odpadają, gdy przychodzą banalne pytania z dziedziny „Kościoły i religie”. Ale krakowski prelegent mówi coś jeszcze. Nawiązuje do ks. Tomáša Halika,

czeskiego filozofa i teologa, księdza wyświęconego w ukryciu przed wrogością władz komunistycznych, który mówił, by rozróżnić między ateizmem obojętności i ateizmem zapału, tak jak trzeba rozróżnić między wiarą gorliwą a leniwą.

Znak mroku

Ateizm nie jest rzeczywistością, wobec której Kościół przechodzi obojętnie. Gdy Oświecenie, poczynając od Ludwiga Feuerbacha, wypracowało pierwszy argumentatywnie rozwinięty system ateistyczny, nauczanie Kościoła z jednej strony ostrzegało przed takimi stanowiskami, a z drugiej dawało na nie odpowiedzi. Pojawiały się dokumenty, jak choćby encykliki, polemizujące na przykład z filozofią marksistowską, i wypowiedzi papieża prezentujące naukę Kościoła. O tym dialogu, niełatwym, bo będącym rozmową z kimś, kto w swej wrogości po prostu nie chce rozmawiać, mówił kolejny z prelegentów – ks. dr hab. Edward Sienkiewicz.

Ateizm prezentowany przez rzeczników odrzucenia Boga i religii jako światła dla współczesnego świata jest „znakiem mroku”. Tak nazywa go ks. prof. Jerzy Szymik.

Czy tak widzą go apostołowie nowego ateizmu w Polsce? Są młodzi, silni i pewni siebie. Sławomir Sierakowski, Marek Beylin, Artur Żmijewski (reżyser, nie aktor), Jarosław Makowski, Jaś Kapela i inni. Ich nazwiska nie pojawiły się na radomskim sympozjum, bo działają w węższym środowisku. Ale istnieją i mają krąg swego oddziaływania.

Siedzę na sympozjum i myślę: może przesadzam, że za czasów tak zwanej komuny byliśmy bardziej czujni. Nowy czas nas nieco uspił. Budzi nas nowy agresywny ateistyczny atak na wiarę.

Jeśli ks. Bokwa podsumowuje: „Nowy ateizm nie jest bowiem wcale nowy w wymiarze treści, jako że często nawiązuje do znanych z historii walki z wiarą i religią argumentów”, to trzeba powrotu do starej apologetyki, czyli obrony prawd wiary, tej, która w Kościele zrodziła się już II w.

Póki co, czekam na książkę z pierwszego sympozjum o ateizmie i na kolejne konferencje. Warto by w nich podjąć tematykę odrzucenia Boga i walki z religią w myśli rodzimych badaczy. Przecież obok odległego Habermasa, Odifreddiego czy Hitchensa mamy znacznie bliższych – Magdalenę Środę, Józefa Hartmana i innych. ■

Między negacją a obojętnością



MAŁGORZATA LISAK,
DZIENNIKARKA RADIA
PLUS RADOM
– W pracy
dziennikarskiej,
ale i poza nią

niejednokrotnie spotykałam osoby deklarujące niewiarę. Co ciekawe, nie były to sytuacje jakiejś wrogości. Raczej komuś w trakcie jego dorostania czy zdobywanego wykształcenia zabrakło argumentów za wiarą. Często były to osoby związane z naukami ścisłymi. To nie byli ludzie walczący z wiarą, a raczej poszukujący, okazujący szacunek wierzącym. Wtedy nie starałam się o to, by kogoś nawracać na siłę. Gdy w dyskusji pojawiał się temat Kościoła, przede wszystkim rozmawiałam i wyjaśniałam.



**KS. DR. JAROSŁAW
WOITKUN,** TEOLOG
MORALISTA, REKTOR
WSD W RADOMIU
– Ateizm jest często
przedstawiany

jako zagadnienie z przestżeni przekonań dotyczących prawd wiary. Ale jest to kwestia o wiele szersza, bo dotyka głębi całej osobowości. Ateizm jest wynikiem poszukiwań, efektem jakiegoś procesu, gdzie my, wierzący, jesteśmy odpowiedzialni za cudze wybory i odpowiedzi. Jest on także odpowiedzią całej egzystencji. Papież Benedykt XVI uczuła nas na to, że rzeczą bardziej niebezpieczną od agresywnego ateizmu jest obojętność. My, wierzący, odpowiadamy za to, jak we współczesnym świecie obecny jest obraz Boga. O tym obrazie decyduje to, czy o Boga pytają ci, którzy stają wobec pytania o Jego istnienie. Obojętni nie pytają wcale, a przecież naszym zadaniem jest, by pytali i odnajdywali Chrystusa – drogę, prawdę i życie.



Nagroda Literacka Miasta Radomia 2011 przyznana

O szlachcie lekkim piórem

W kategorii: książka naukowa i popularnonaukowa laureatem został **dr hab. Dariusz Kupisz**, autor „Rodów szlacheckich ziemi radomskiej”.

KRYSZYNA PIOTROWSKA



Wyróżniony autor jest pracownikiem naukowym Zakładu Historii XVI–XVIII w. Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie

Nagrody Literackiej Miasta Radomia w kategorii książka literacka nie przyznano. Jury obradowało w składzie: przewodnicząca Żaneta Nalewajk, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego Zakładu Literatury Polskiej XX w., oraz Sebastian Piątkowski, Anna Skubisz-Szymanowska, Anna Spólna i Joanna Krystyna Szymańska. Nazwisko laureata ogłoszono podczas uroczystości

w sali koncertowej Urzędu Miejskiego. Uzasadniając werdykt jury, jego przewodnicząca powiedziała: „To napisana lekkim piórem, barwna, popularnonaukowa opowieść o szlachcie regionu radomskiego. (...) Niewątpliwie walory pracy decydujące o jej atrakcyjności lekturowej nie sprowadzają się jedynie do przystępnego ukazania pery-

petii poszczególnych reprezentantów rodów szlacheckich, ujętych na tle makrohistorii, czyli wydarzeń istotnych dla ziemi radomskiej, a zarazem współtworzących dzieje pierwszej Rzeczypospolitej. Autor wtajemnicza także czytelnika nie tylko w historię związaną z obyczajami miejscowej szlachty. Oferuje informacje na temat jej ży-

cia codziennego. W atrakcyjnej formie przypomina legendy z nią związane”.

Laureatowi nagrodę, czek na 10 tys. zł, wręczył wiceprezydent Radomia Ryszard Fałek. Dziękując za wyróżnienie, autor wspominał o trudnościach, na jakie natrafia się, pisząc książkę o tematyce regionalnej. Materiały są trudno dostępne i rozsiane po archiwach, a książka najczęściej ukazuje się w niskim nakładzie. – Tym bardziej autorom tego typu książek oraz ich wydawcom należą się słowa uznania. I przede wszystkim czytelnikom. To oni są największą nagrodą dla autorów piszących wciąż o tematyce regionalnej – mówił dr Kupisz. Książkę autor zadedykował córce Klementynie, która towarzyszyła mu w wędrowkach po ziemi radomskiej, gdy zbierał potrzebne mu materiały. **Krystyna Piotrowska**

Spotkanie w radomskim seminarium

Ze słowem Bożym w codzienność

W polskim parlamencie jest obecnie trzynastu posłów należących do Akcji Katolickiej, a w samorządach lokalnych jest ponad dwieście takich osób.

W uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu w swoje święto patronalne spotkali się członkowie Akcji Katolickiej i młodzi ludzie z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

– Kończy się rok duszpasterski i zastanawialiśmy się, co AK chce i co powinna zrobić w przyszłym roku. Przypomnieliśmy sobie zalecenia, aby być bliżej słowa Bożego, brać udział w życiu publicznym, politycznym i tam starać się przeciwdziałać pewnym zagrożeniom. Wskazano nam wzór bł. Stanisława Starowieyskiego, patrona AK, którego 70. rocznicę śmierci ob-

Na 36 nowych członków AK 27 osób jest z parafii św. Stefana w Radomiu
PONIŻEJ: Uroczyste ślubowanie młodych KSM-owiczów



ZDJEŃ: KRYSZYNA PIOTROWSKA

chodzimy. Ks. Marek Adamczyk w czasie wykładu „Sekularyzacja – stara teoria, nowe wyzwania” powiedział o wywodzących się z niej zagrożeniach. Niestety, z jego słów płynnie smutne przesłanie, że idea sekularyzacji upadła tak naprawdę we wszystkich krajach oprócz tych europejskich – podsumowuje Ilona Michalska-Masiarz.

Eucharystii sprawowanej w seminarialnej kaplicy przewodniczył bp Henryk Tomasiak. W homilii mówił o bazującej na kłamstwie walce z Kościołem, która ma różne wymiary i przybiera formę walki z prawami chrześcijan do obecności w życiu publicznym. W czasie Mszy św. uroczyste ślubowanie złożyło i odebrało legitymacje 27 nowych członków KSM. Swoje legitymacje członkowskie odebrało także 36 osób z AK, w tym 27 z parafii św. Stefana w Radomiu. **kmg**



Wystawa z Krakowa w radomskim muzeum Malczewskiego

Kur na celowniku

Nowy król miał przywileje. Między innymi przez rok **był zwolniony z płacenia podatków.**

Do Bractwa Kurkowego należeli głównie rzemieślnicy. Przygotowywali się do obrony miasta, ćwicząc celność w strzelaniu. Z czasem przynależenie do bractw zaczęło być bardzo prestiżowe. W XIX i XX wieku należą do nich nie tylko rzemieślnicy, ale również prezydent miasta Krakowa czy dyrektor tramwajów miejskich. Wybór króla kurkowego odbywał się w oktawie Bożego Ciała. Zostawał nim ten, kto najcelniej strzelał. Później spotykano się na Mszy św. w katedrze wawelskiej. Nowy król wychodził z katedry z dużym srebrnym kurem. Był zwyczaj, że król abdykujący dawał dla kura prezent. Były to srebrne i złote klejnoty, medale, ale jest i miniaturka pierwszego parowozu, który wyjechał z Krakowa. Zawieszano je na skrzydłach kura. Z czasem zabrakło miejsca i dorobiono zapasowe skrzydła. Gdy i na nich miejsca było mało, klejnoty przeniesiono na poduszki. – Te poduszki z klejnotami, jak też wiele innych pamiątek, które bractwu udało się zachować, pokazujemy na wystawie „Tradycje krakowskiego Bractwa Kurkowego” pochodzącej ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – mówi Elżbieta Kwiecień, komisarz wystawy.

Zanim wystawę otwarto, na dziedzińcu muzeum wybierano wśród radomskich rzemieś-



ZDJEŃCIA KRYSZYNA PIOTROWSKA

Na portretach kurkowi królowie, a w gablotach poduszki z klejnotami
PONIŻEJ: Kto najcelniej do kura strzelał, zostawał kurkowym królem



ników króla kurkowego. Najlepszy w strzelaniu z wiatrówki okazał się piekarz i cukiernik Jarosław Gajda.

I chociaż w Radomiu Bractwo Kurkowego nigdy nie było, to zapewniam, wystawa jest ciekawa i warto ją zobaczyć. Powstała z inicjatywy radomskich rzemieślników i kończy obchody 250-lecia Cechu Piekarzy w Radomiu.

Krystyna Piotrowska



Radomskim Królem Kurkowym został Jarosław Gajda

zapowiedzi

Festiwal kołęd i pastorałek

Po raz osiemnasty w Będzinie odbędzie się Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. Festiwal przeznaczony jest wyłącznie dla amatorów (w tym uczniów i absolwentów szkół muzycznych stopnia podstawowego). Mogą w nim uczestniczyć soliści, duety, schole, zespoły wokalne, wokально-instrumentalne i chóry w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych. Festiwal przebiega w dwóch etapach. Najpierw odbywają się eliminacje rejonowe. W naszej diecezji od 14 do 18 grudnia w Radomiu (Gimnazjum nr 1 im. św. Kazimierza, ul. Staromiejska 11), 10 grudnia w Lipsku (Centrum Kultury, ul. Rynek 2) oraz 15 grudnia w Starachowicach (Centrum Kultury, ul. Radomska 21). Zwycięzcy eliminacji spotykają się na trzydniowych przesłuchaniach finałowych w Będzinie (5-7 stycznia), a ich zmagania kończy koncert galowy połączony z ogłoszeniem laureatów i wręczeniem nagród. Zgłoszenia przyjmowane są do 28 listopada. Szczegółowe informacje (w tym regulamin i kartę zgłoszenia) można znaleźć na stronie internetowej festiwalu www.ofkip.pl, a także na: www.facebook.com/OFKiP.

Konkurs recytatorski

Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” w Radomiu (ul. Parkowa 1) zaprasza osoby, które ukończyły 15 lat, do udziału w konkursie recytatorskim „Turniej Słowa”. Odbędzie się on 9 grudnia od 14.00 do 17.00. Konkurs obejmuje trzy kategorie: recytacja, wywiedzione ze słowa oraz monodram. Organizowany po raz dwunasty turniej w tym roku poświęcony jest twórczości polskiego noblisty Czesława Miłosza. Tym samym „Amfiteatr” włącza się w obchody Roku Miłosza, który ogłoszony jest z okazji 100. rocznicy urodzin poety. Więcej informacji na <http://amfiteatr.radom.pl>.

Masz problem, zadzwoń!

W naszej diecezji działa bezpłatny telefon zaufania Linia Braterskich Serc. Dzwoniąc na 0 800 311 800 w godz. od 18.00 do 22.00 można skorzystać z porad specjalistów. W poniedziałek dyżurują księża, we wtorek policjanci i prawnicy, w środę poradnictwo rodzinne, w czwartek psycholodzy i terapeuci, a w piątek pedagogzy i katecheci. Codziennie dyżury pełnią specjaliści od uzależnień.

Podstawowym celem działania telefonu zaufania jest niesienie pomocy ludziom cierpiącym, dotkniętym życiowymi dramatami, przeżywanym trudności w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.



Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**Z płomyków pochodnie**

Niewiele kosztują, a mogą przynieść radość **potrzebującym, tym najmłodszym.**

Od pierwszej niedzieli Adwentu we wszystkich parafiach naszej diecezji i radomskich księgarniach Mariackiej i św. Kazimierza można kupić wigilijne świece. – W ubiegłym roku udało nam się rozprowadzić ponad 85 tysięcy świec. Uzyskane pieniądze przeznaczyliśmy na leczenie chorych dzieci, ich dożywianie, organizację wypoczynku letniego i zimowego oraz na zakup pomocy szkolnych. Część zebranej kwoty trafiła do Parafialnych Zespołów Caritas, dzięki którym udało się rozprowadzić tak wiele świec – wyjaśnia dyrektor radomskiej Caritas ks. Grzegorz Wójcik.

Tegorocznej akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom towarzyszy hasło „Podarujmy dzieciom



Dyrektor radomskiej Caritas ks. Grzegorz Wójcik (z prawej) i wicedyrektor ks. Robert Kowalski zachęcają do zakupu świec

czas”. – Już po raz osiemnasty mamy okazję włączyć się w tę cenną inicjatywę. Nabywając świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, wspieramy fundusz leczenia, dożywiania i wypoczynku dzieci oraz inne dzieła radomskiej Caritas – mówi ks. Grzegorz i dodaje: – Niech

paląca się świeca na wigilijnym stole będzie widzialnym znakiem naszej wspólnej troski o dzieci, które dziś są małym płomykiem, często przygaszonym, ale dzięki łasce Bożej i naszemu zaangażowaniu mogą stać się płonąca pochodnią, niosąca światło Ewangelii i ciepło we wza-



Zapalona podczas wigilijnej wieczery świeca będzie symbolem naszej troski o dzieci

jemnych relacjach. Po wigilijnej wieczery, w święto Bożego Narodzenia, ta mała świeca zaniesiona na groby najbliższych niech będzie wyrazem jedności z tymi, którzy nas kochali i czynili miłosierdzie, żyjąc między nami. **Marta Deka**

Ogólnopolski Festiwal Pieśni Patriotycznej**Docenione głosy**

Wśród 28 uczestników z całego kraju byli też reprezentanci naszej diecezji. I odnieśli sukces.



Czteropółletnia Paulinka brawurowym wykonaniem „Płynie Wisła, płynie” podbiła serca publiczności

Akcja Katolicka Archidiecezji Krakowskiej zorganizowała Ogólnopolski Festiwal Pieśni Patriotycznej. Przesłuchania uczestników i koncert galowy odbyły się w auli kościoła MB Częstochowskiej. W festiwalu wzięli udział również laureaci VIII Diecezjalnego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę”, organizowanego przez Akcję Katolicką Diecezji Radomskiej: Bartłomiej Kurowski z ZSP nr 1 w Opocznie, Agata Kuczmera z ZSP nr 2 w Pionkach, Paulina Zagózdźon z PP nr 8 w Radomiu i Chór z Gimnazjum nr 3 w Starachowicach. Uczestnicy mieli przygotować co najmniej pięć pieśni, w tym jedną, która powstała po 1945 roku.

W jury, któremu przewodniczył krakowski dyrygent Rafał Marchewczyk, zasiadał również przedstawiciel naszej diecezji, wielokrotnie przewodniczący kon-



Chór ze starachowickiego gimnazjum zajął trzecie miejsce w swojej kategorii

kursu „Kocham moją Ojczyznę” Mirosław Gęborek.

Jurorzy bardzo wysoko ocenili poziom konkursowych prezentacji. Marek Pastuszką, wiceprezes zarządu DIAK, nie kryje dumy i satysfakcji, że pośród laureatów festiwalu znaleźli się również nasi reprezentanci. – Drugie miejsce wśród solistów zajęła Paulina

Zagózdźon za wykonanie pieśni „Przybyli ułani pod okienko” oraz „Płynie Wisła, płynie”. Wśród chórow III miejsce zajął chór z Gimnazjum nr 3 w Starachowicach kierowany przez Joannę Migałę, za wykonanie pieśni „Boże, coś Polskę” i „Kocham cię, Polsko”. Serdecznie gratulujemy uczestnikom i laureatom – powiedział. **mk**